

## II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 13 MAJA

### w książce „Pamięć i tożsamość”

Jan Paweł II tak wspomina dzień zamachu i spotkanie z zamachowcem:

„Wszystko to było świadectwem Bożej łaski. Widzę tu pewną analogię do próby, jakiej został poddany kardynał Wyszyński podczas Jego uwięzienia. Tyle że doświadczenie Prymasa Polski trwało przeszło trzy lata, a to moje dość krótko, tylko parę miesięcy. Agca wiedział, jak strzelać, i strzelał z pewnością bezbłędnie. Tylko że jak gdyby „ktoś” tę kulę prowadził...

... pamiętam (...) drogę do szpitala. Zachowałem jeszcze przez pewien czas świadomość. Miałem poczucie, że przeżyję. Cierpiałem, był powód do strachu - ale miałem taką dziwną ufność. Mówiłem do księdza Stanisława, że wybaczam zamachowcowi.

Co działo się w szpitalu, już nie pamiętam.

...

Na Boże Narodzenie 1983 roku odwiedziłem zamachowca w więzieniu. Długo ze sobą rozmawialiśmy. Ali Agca jest, jak wszyscy mówią, zawodowym zabójcą.

Co znaczy, że zamach nie był jego inicjatywą, że ktoś inny to wymyślił, ktoś inny to zlecił. W ciągu całej rozmowy było jasne, że Alemu Agcy nie dawało spokoju pytanie: jak się to stało, że zamach się nie powiódł? Przecież robił wszystko, co należało, zadbał o najdrobniejszy szczegół swego planu. A jednak ofiara uniknęła śmierci. Jak to się mogło stać? I ciekawa rzecz... ten niepokój naprowadził go na problem religijny. Pytał się, jak to właściwie jest z tą tajemnicą fatimską. Na czym ona polega? To był główny punkt jego zainteresowania, tego przede wszystkim chciał się dowiedzieć. Być może, te jego uporczywe pytania były znakiem, że zyskał świadomość tego, co rzeczywiście ważne. Ali Agca - jak mi się wydaje - zrozumiał, że ponad jego władzą, władzą strzelania i zabijania, jest jakaś potęga wyższa.

Zaczął więc jej poszukiwać. Życzę mu, aby ją znalazł.

...

Wracając do zamachu: myślę, że był on jedną z ostatnich konwulsji XX-wiecznych ideologii przemocy. Przemoc propagował faszyzm i hitleryzm, przemoc propagował komunizm.

Podobnymi argumentami uzasadniana przemoc rozwijała się także tutaj, we Włoszech: Czerwone Brygady mordowały ludzi niewinnych i uczciwych.

Odczytując ponownie, w perspektywie minionych lat, zapis tamtej rozmowy, odnoszę wrażenie, że przejawy przemocy w formie - by tak powiedzieć - zinstytucjonalizowanej znacznie przycichły. Jednak w ostatnim czasie rozszerzają się w świecie tak zwane „siatki terroru”, które stanowią nieustanne zagrożenie dla życia milionów niewinnych ludzi. Dramatycznym tego potwierdzeniem był zamach na wieżę World Trade Center w Nowym Jorku (11 września 2001), na stację Atocha w Madrycie (11 marca 2004) i rzeź w Bieślanie w Osetii (3 września 2004). Dokąd prowadzą nas te nowe wybuchy przemocy? Upadek najpierw nazizmu, a potem Związku Radzieckiego to potwierdzenie klęski zła. Ujawnił cały bezsens przemocy na wielką skalę, zaplanowanej i realizowanej przez te systemy.

Czy ludzie wyciągną wnioski z tych dramatycznych „lekcji”, jakie przyniosła im historia?

A może pozwolimy, aby zwyciężały budzące się w duszy pokusy, aby ponownie uciekać się do zgubnych metod przemocy?

Wierzący jednak wie, że obecności zła zawsze towarzyszy obecność dobra, obecność łaski.

Święty Paweł napisał:

**„Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski.**

**Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży”.**

Te słowa do dziś zachowują aktualność.”